ROK VI. CZERWIEC 1931. NR. 6.

MUZYKA KOŚCIELNA

PISMO POŚWIĘCONE MUZYCE KOŚCIELNEJ i LITURGJI

REDAKTOR: X. W. FAUSTMAN.

X. Dr. Jan Korzonkiewicz (Kraków).

Liturgiczny charakter niedziel po Zielonych Świętach.

Wiadomo że ta część roku kościelnego, która się ciągnie od Niedzieli Trójcy św. aż do Adwentu, nie stanowi bynajmniej jakiegoś okresu Zielonych Świąt, któryby był na równi z okresem Bożego Narodzenia i okresem wielkanocnym, lecz jest to poprostu swoista część roku liturgicznego, bez osobnej przewodniej myśli, która przyświecała okresowi Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Przewodnią myślą tych okresów była myśl o odkupieniu, zapoczątkowanem w Bożem Narodzeniu dokonanem w wielkanoc, a uwieńczonem przez Zesłanie Ducha Świętego.

Jeżeli już mamy szukać jakiej idei, któraby niedzielę od Trójcy św. do Adwentu łączyła w jakąś całość, to możemy powiedzieć, że w tej części roku liturgicznego chodzi o to, żeby wierni zaznajomili się dokładniej z królestwem Bożem na ziemi, którem jest Kościół święty katolicki.

Dniem, w którym się Kościół narodził, był dzień Zesłania Ducha Świętego. Przez Kościół i w Kościele ma się ziszczać królestwo Boże na zewnątrz i na wewnątrz, to jest na świecie w duszach ludzkich, w myśl słów Chrystusa Pana, który powiedział: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody...", oraz „Królestwo Boże w was jest". W tym pochodzie w szeroki świat i do serc ludzkich królestwo to napotyka na trudności zewnętrzne i wewnętrzne, więc liturgja tej części roku kościelnego błaga o obronę przed wrogami, ale też nuci pieśni zwycięskie, bo mimo wszystko królestwo Boże czyni ustawicznie, choć powoli postępy, zewnątrz i wewnątrz.

Prócz tego liturgja tego czasu wprowadza nas w dokładniejszą znajomość ustroju, celów i sposobu działania Kościoła. Więc słyszymy nauki o jedności Kościoła, jego świętości, powszechności i apostolskości.

Dowiadujemy się teraz dokładniej, jakiemi zasadami rządzi się to królestwo Chrystusowe, jakie obowiązki mają chrześcijanie względem świata, względem samych siebie, względem rodziny i państwa i t. d.

Przedewszystkiem jednak liturgja tych 24. (z reszty) niedziel stawia nam nieustannie przed oczy postać Pana naszego Jezusa Chtystusa. Więc widzimy go jako cudotwórcę, jako nauczyciela, pocieszyciela, pana królestwa niebieskiego, przyjaciela grzeszników, sędziego i t. d. i t. d. Jest to nader wnikliwe zapoznanie liturgji, abyśmy się oddawali najwyższemu, jak je nazywa Tomasz z Kempen, studjum, czyli rozmyślaniu życia i Najświętszej Osoby Jezusa Chrystsua, i przynieśli tego rozmyślania owoce godne.

Uderzające jest przytem to, że ta część liturgji kościelnej jest pozbawiona — na ogół — większych świąt, któreby działały na nas tak, jak działają święta Bożego Narodzenia, wielkanocne, Zielonych Świąt, Bożego Ciała, Serca Jezusowego. Ma się wrażenie, jak gdyby Kościół w tej części roku liturgicznego chciał nam powiedzieć, „Naświętowaliście się wiele w poprzednich okresach liturgicznych, które was dźwigały, zachęcały, popychały niemal do sprawowania zbawienia waszego. Teraz spróbujcie sami swoich sił, pokażcie co potraficie, dowiedzcie, żeście nie nadaremno wzięli łaskę Bożą“ (2 Kor 6, 1.), która tak obficie płynęła w tamtych okresach roku kościelnego!

Ten „brak“ silnych pobudek w postaci wielkich świąt winniśmy sami zastąpić w ten sposób, że będziemy przykładać się tem pilniej do sprawowania służby Bożej. Organiście przypada w tym okresie szczególnie piękne zadanie: winien on dołożyć wszelkich starań, aby wierni mieli to przekonanie, iż każdą niedzielę, każdą Mszę traktuje on z taką samą troskliwością, jako „opowiadanie wielkiego dzieła naszego odkupienia“.

Wszechpolski Kongres muzyki religijnej.

Drugi wszechpolski kongres muzyki religijnej odbędzie się w listopadzie r. b. w Krakowie pod hasłem polskiej twórczości religijno-muzycznej. Jak wiadomo, pierwszy tego rodzaju kongres odbył się w Poznaniu roku 1929. Realizacją drugiego kongresu zajął sie Krakowski Zwiazek chórów Kościelnych; przygotowania są już w pełnym toku. We wszystkich sprawach, związanych z kongresem, należy się zwracać pod adresem: Związek Chórów Kościelnych, Kraków, ul. Straszewskiego 18.

Przemówienie Prezesa Związku Organistów. na Waln. Zebr. Zw. Org.

Zagajam dzisiejsze walne zebranie Związku Organistów słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Na samym wstępie witam serdecznie J. Eks. Najprzew. księdza Biskupa, który raczył przybyć do nas w zastępstwie J. E. Księdza Kardynała-Prymasa. Taki zaszczyt notujemy poraz pierwszy w dziejach naszego Związku. Jeżeli obecność Dostojnika Kościoła wzbudza wśród wiernych szacunek i miłość, zechce być Ekscelencja przekonanym, że powyższe uczucia są naturalnemi oraz istotnemi dyspozycjami nas organistów, którzy nierzadko przez całe szeregi pokoleń — nieraz wśród ciężkich warunków — tworzą nieprzerwany łańcuch trwania w wiernej służbie kościoła. Nie mogą więc objawy naszych uczuć przy powitaniu Ekscelencji być tylko zewnętrzną etykietą, — przeciwnie wypływają one z głębi serc, serc przepełnionych głęboką wiarą i przywiązaniem do Kościola Chrystusowego.

Witam również Szanownych Gości i kolegów przybyłych tak licznie na dzisiejsze zebranie.

Cele i drogi naszego Związku.

Istniejący od roku 1894 Związek Organistów stawił sobie za cel wzorowe wykonanie muzyki kościelnej a także podniesienie bytu materjalnego organistów.

Rozwijając punkt pierwszy trzeba niestety przyznać, że muzyka i śpiew w naszych kościołach nie są na odpowiednim poziomie. W czem należy szukać źródła takiego stanu rzeczy? Otóż tkwi ono w braku wzgl. w niedostatecznem wykształceniu organistów. Podkreślić jednak trzeba, że wina nie leży po stronie organistów starszej generacji lecz w stosunkach dawniej istniejących. W dawniejszych latach nie było ani zrozumienia dla ruchu liturgicznego, nie mieliśmy w diecezji naszej szkoły, w której organiści mogliby się kształcić, nie mieliśmy też tego chóru katedralnego w Poznaniu, któryby swym wzorowym śpiewem opromieniał nasze chóry parafjalne. Kandydaci na organistów uczyli się u mniej lub więcej umiejętnie dobranych pedagogów — rezultaty były rzeczywiście niedostateczne. Nic więc dziwnego, że wykonanie muzyki kościelnej urągało zasadniczym wymaganiom estetycznym.

Dziś czasy się zmieniły. Mamy spory zastęp organistów wykształconych w zagranicznych uczelniach muzycznych. Przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Poznaniu istnieje wydział dla Muzyki Kościelnej, na którem się szkolą kandydaci na organistów. Związek zaś, idąc drogą wytkniętego sobie celu, organizuje rok rocznie kursy dokształcające dla organistów, dając im możność uzupełnienia braków, a także tym, którzy przygotowują się do egzaminów diecezjalnych.

Dalszym czynnikiem propagandy oświatowej jest organ związkowy „Muzyka Kościelna“ cieszący się ogólnem uznaniem dla swoich artykułów liturgiczno-muzycznych. Redaktorowi naszego pisma, księdzu proboszczowi Faustmanowi wyrażam na tem miejscu serdeczne podziękowanie za jego bezinteresowną i pełną ofiarności pracę. Życzyć by tylko należało, żeby organiści przez regularne uiszczanie prenumeraty ułatwili mu pracę redaktorską. Również serdeczne podziękowanie składam ks. Dr. Gieburowskiemu, który dotychczas bezinteresownie zasilał organ nasz swemi cennymi artykułami, a także za to, że swem doświadczeniem i swą wiedzą oddaje wielkie usługi idei Związku. Administracja Muzyki Kościelnej jak i sekretarjat Związku spoczywają w rękach p. Siedlewskiego. Specjalne podkreślanie jego walorów wydaje mi się zbyteczne. Właściwy człowiek na właściwem miejscu — oto wyrazy uznania i podziękowania dla niego.

Działalność Związku idzie pozatem w kierunku poprawy pozycji społecznej organisty. Zarząd stara się u Władzy Duchownej o wydanie regulaminu dla organistów w myśl którego ks.ks. proboszczowie byliby zobowiązani przyjmować organistów tylko wykwalifikowanych, których dziś coraz więcej, a także, aby kontrakty były zatwierdzane i rozwiązywane tylko przez Władze Duchowne. Mamy głębokie przeświadczenie, że drogą zainteresowania się Władz Duchownych naszemi sprawami wprowadzimy muzykę kościelną na właściwe godne jej istoty i zadania tory.

Skreśliwszy w głównych zarysach wytyczne naszego Związku, zwracam się do J. Ekscelencji z gorącą prośbą o łaskawe zainteresowanie się kwestją organistów, roztoczenie opieki nad naszym Związkiem i jego działalnością oraz o udzielenie nam Swego błogosławieństwa.

Śp. Antoni Białkowski.

W tych dniach zmarł nagle na udar serca śp. Antoni Białkowski, właściciel znanej odlewni dzwonów przy ul. Strumykowej 8. Zmarły zaskarbił sobie swą sumiennością szacunek i poważanie wśród Duchowieństwa i obywatelstwa, czego dowodził pogrzeb z licznym udziałem sztandarów towarzystw i publiczności. R. i p.

Kronika chóralna.

Koncert Chóru Katedralnego.

Każdy występ publiczny poznańskiego Chóru Katedralnego jest w świecie muzycznym wydarzeniem o pierwszorzędnej wartości. Jestto przecież zespół w swym rodzaju jedyny w całej Polsce a i zagranicą niemniej poczesne zajmuje miejsce. Nie dziw więc, że meloman spieszący na Koncert Chóru Katedralnego, odczuwa już naprzód coś w rodzaju uroczystego i podniosłego jakiegoś nastroju. Wiemy przecież dobrze że to, co nam Ks. Dr. Gieburowski na czele swego chóru odtwarza, w doborze literatury muzycznej jak i pod względem wykonania i interpretacji stanowi tę piękną o szlachetnych linjach wyniosłą kolumnę, na której niebosiężnej głowicy widnieje napis „summa musica".

Krytyk oczywiście składa broń i tylko słucha.... słucha....

Na specjalne podkreślenie z programu koncertu z dnia 21. V. br. zasługuje 8-miogłosowy motet Palestriny „Stabat Mater", który dotąd w Polsce odrodzonej jeszcze nigdzie nie był wykonany. Motet ten zaliczamy do najidealniejszych dzieł słynnego mistrza z Praeneste. Na dalsze punkty w programie składały się perły literatury muzycznej średniowiecza, a więc kompozycje Szamotulczyka, Zieleńskiego, Haydna, Lottiego, Caldary, oraz utwory nowszych mistrzów.

Także organy wydobyły z siebie cotylko mogły pod wrażliwemi i niezwykle subtelnemi palcami Bronisława Rutkowkiego z Warszawy. Słyszeliśmy trudne preludjum i fugę h-mol Bacha, koncert f-dur Haendla oraz ciekawy chorał a-mol Francka.

Szkoda że z wyjątkiem nader nielicznym nie było na sali tych, których tej miary koncerty najwięcej powinny interesować, to jest duchowieństwa naszych organistów i dyrygentów....

rm.

Bydgoszcz. W piątek, 17. 4. b. r. odbył się w sali Resursy Kupieckiej, **pod wytrawną batutą dyrektora chóru Farnego p. E. Mulorza**, będącego równocześnie dyrygentem okręgu bydgoskiego chórów kościelnych, od dawna oczekiwany koncert religijny, którego program obejmował jeden tylko, ale wielki i wysokie walory posiadający utwór, dzieło dyrektora poznańskiego chóru katedralnego ks. dr. W. Gieburowskiego p. t. „Missa pro defunctis"

czyli msza za dusze zmarłych. Na estradzie stanęło około 180 śpiewaczek i śpiewaków, mianowicie chór farny, chór św. Trójcy. chór parafjalny z Szwederowa i chór Panien Różańcowych parafji Serca Jezusowego.

Wśród licznych słuchaczy zauważyliśmy oprócz duchowieństwa i wielu przedstawicieli świata muzycznego, licznych śpiewaków, członków bratnich towarzystw i miłośników muzyki kościelnej.

Z powodu trudności, jakie kompozycja ks. dr. Gieburowskiego nastręcza (jak chromatyka, długie frazy, wymagające specjalnej techniki oddechu i szeroka skala głosów), koncert ten nie mógł się odbyć w poście, jak zarząd z początku projektował, lecz po Wielkanocy. Dlatego też może niektórzy słuchacze nie wnieśli do sali koncertowej odpowiedniego nastroju, dopomagającego do należytego wysłuchania tak poważnej kompozycji jaką jest Requiem. Skupienie psuły też częste oklaski, nie będące wcale na miejscu podczas audycyj religijnych. — Jednak uznać trzeba, że praca od trzech lat istniejącego okręgu bydgoskiego związku chórów kościelnych i jego dążenia do wyższego poziomu muzyki kościelnej spotkały się z zrozumieniem u społeczeństwa, czego dowodem była obecność wielkiej rzeszy słuchaczy.

Na dodatnią ocenę zasługuje w pierwszym rzędzie utalentowany i sprawny dyrygent **p. dyr. Mulorz.** Z jaką cierpliwością przez długi czas ćwiczył, z jaką wytrwałością i stanowczością usuwał wszelkie trudności techniczne i organizacyjne, w czem mu dopomagali ks. patron Dąbrowski. p. Kobzanka i p. organista Kędzierzyński, z taką też pewnością i równowagą przeprowadził wzniosłą audycję, za co należy mu się uznanie i wdzięczność.

Że cztery chóry w zrozumieniu idei, w zgodzie i współpracy dla dobrej sprawy tyle poświęcając czasu, dokonały tak wielkiego czynu, uzna każdy, kto zna warunki i nieprzerwaną ciągłość pracy chóru kościelnego. Koncert ten był nietylko wzniosłym wysiłkiem chórów, ale dowodem życia i ducha religijnego, tętniącego w Bydgoszczy.

Z poszczególnych części utworu najlepiej wykonano ostatnią część „Lux aeterna", w charakterze upodobnioną do ostatniego chóru z „Parsifala" Wagnera. Taksamo „Sanctus" i „Benedictus", części nie zbyt trudne lecz bardzo oryginalne, odśpiewano bez zarzutu. „Lacrimosa" z sekwencji „Dies irae", skomponowane jako „fugato", z winy altu, który temat wsadził o 2. sekundy za późno, zachwiało się z początku, jednak dyrygent uratował sytuację. Na

wyróżnienie zasługuje piękne zakończenie fraz, stosowane przy każdej części z umiarem i spokojem. Wymaganiom nowoczesnego kompozytora zadość uczynić jest najtrudniej tam, gdzie ten zastosowuje chromatykę. Jednak i trudności tego rodzaju, choć nie zawsze, ale dość często pokonano. A byłoby naszym chórom łatwiej, gdyby przeszły choć roczny kurs solfeggia i teorji. Władze parafjalne mogłyby pod tym względem odpowiedniem zarządzeniem zreorganizować pracę chórów i wychować sobie śpiewaków dobrych, gdyby np. chóry młodocianych **dopiero po** rocznym lub dwuletnim **kursie** solfeggia (nauki czytania nut głosem Bertalotti'-ego) zakończonym egzaminem uzyskiwały kwalifikację do śpiewania na chórze podczas nabożeństwa. To jest jedyna droga do celu prowadząca, wtedy ustałoby t. zw. wkuwanie utworów.

Koncert był dowodem ogromnej, uciążliwej pracy. Czy jednak praca ta **zadowoliła wykonawców pod względem intelektualnym,** nie śmiałbym twierdzić.

Małecki.

Wągrówiec. W niedzielę palmową, 29. marca br. odbył się Koncert religijny w auli miejscowego Państwowego Seminarjum Naucz.

Inicjatywa wyszła z tutejszego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) Dzięki poparciu p. Dyrektora Seminarjum Nauczycielskiego dr. Bajerleina i energji pana prof. Br. Zielińskiego myśl zamieniono w czyn. Jako solista wystąpił p. prof. Józef Pawlak z Poznania, utwory zespołowe wykonało Koło Śpiewackie i chór męski uczniów Seminarjum Nauczycielskiego pod batutą p. prof. Zielińskiego. W programie umieszczono utwory kościelne polskich mistrzów z wieku XVI. XVII. i nowszych. Wykonano między innemi pieśń Bogu Rodzica, Psalm Wacława z Szamotuł motet Zieleńskiego i „Ojczyznę“ Feliksa Nowowiejskiego. Większym utworem była msza „Salve regina“ Stuhlego na chór miesz. jako wzór stylu muz. kośc. z 2. połowy XIX. w. Chóry wywiązały się z zadania doskonale, rozwijając wobec słuchaczy piękno, ukryte w powyższych utworach.

Osobną część programu stanowiły utwory organowe w interpretacji znakomitego i cenionego pedagoga klasy organowej Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu p. prof. Pawlaka. P. Pawlak wykonał szereg arcydzieł dawnej i nowszej literatury organowej, pdkreślając ich walory z właściwą sobie maestrją i wirtuozowskim temperamentem. Odegrał następne utwory: Bacha Fugę i Toccatę d-moll, Couperina „Soeur Monique“, C. Fran-

cka „Pastorale“ i Haendla „Koncert d-moll“. Dość licznie zebrana publiczność nie szczędziła znakomitemu wykonawcy oklasków.

Koncert powyższy świadczy o coraz wyższem zainteresowaniu się warstw inteligentnych muzyką poważną, co jest bardzo dodatnim objawem wobec przeważnie dziś panującego jazz-bandu.

Należy tylko życzyć sobie, aby podobne koncerty odbywały się cześciej.

Leszno. Wielka Msza Haydna B-dur wykonana poraz drugi w Lesznie, a zarazem transmitowana przez Radjo Poznańskie, przyspożyła Tow. Chóru Kościelnego nowych sukcesów, nowych laurów i uznania dla jego dotychczasowej działalności w dziedzinie spopularyzowania pieśni liturgicznej. Pierwszy już koncert (z początkiem grudnia ub. roku) spotkał się z bardzo życzliwą krytyką i ogółu społeczeństwa i sfer fachowych, przyznać jednak trzeba, iż koncert ostatni stał od poprzedniego na znacznie wyższym stopniu technicznym, co przypisać można wytrwałej pracy całego zespołu śpiewaczego jak i jego dyrygentowi, który nie szczędził starań w tym kierunku, aby zadowolić wymagania artystyczne tysiącznej rzeszy słuchaczy, gdyż pamiątać należy, iż koncertu słuchali właściciele radja nie tylko w Polsce, ale rownież i poza jej granicami. Niewątpliwie i tam przyjęto wykonanie Wielkiej Mszy Haydna B-dur z uznaniem. Słuchaczy, że ich tak nazwiemy bezpośrednich, było na sali Hotelu Polskiego stosunkowo mało, ze zrozumiałych zresztą „radjowych“ względów. Osobne uznanie należy wyrazić zespołowi orkiestralnemu, który zupełnie dostrajał się do całości. Po zakończeniu koncertu wśród burzy oklasków wręczono p. Rymarczykowi wspaniały kosz kwiatów. Zaznaczyć należy, iż transmisja koncertu przez radjo wypadła również zadawalająco.

Kraków. Towarzystwo Oratoryjne wykonało w Wielkim Tygodniu oratorjum **F. Mendelssohna „Paulus“** pod kier. dyr. Stefana Barańskiego i na drugim koncercie **„Eli, eli, lamma sabactani“ Uruskiego** pod dyr. O. prof. Fabjana Madury. W koncertach wzięli udział soliści pp. Felicja Misky, Edmund Płoński, Zbysław Wożniak, Zb. Schmidt, chór mieszany i zespół symfoniczny Towarzystwa.

Towarzystwo Muzyczne wystawiło w Wielki Czwartek oratorjum biblijne **J. F. Händla „Samson“** pod kier. dyr. Bolesława Wallek Walewskiego. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna

z udziałem proferorów Konserwatorjum, chór mieszany Tow. Muz. oraz soliści: pp. S. Jaworzyńska, E. Sykarówna, St. Romanowski i Zb. Woźniak. Oratorjum było transmitowane przez stację krakowską na całą Polskę.

Poznań. „Męski Chór Seraficki“ odbył roczne walne zebranie w dniu 11. 4. b. r. o godz. 19,30 w salce OO. Franciszkanów przy licznie zebranych członkach z Patronem chóru O, Dominikiem na czele. Przewodniczącym rocznego walnego zebrania został druch Cieśliński Stefan, sekretarzem Filipowicz Feliks, ławnicy: Kłokosiewicz Tomasz oraz Kulk Wład Sprawozdania roczne opracowane przez poszczególnych członków zarządu były wykonane wzorowo i starannie. Komisja rewizyjna udzieliła byłemu zarządowi pokwitowania. Nastąpiła chwila pożegnania naszego prezesa St. Gintrowskiego, który dał pogląd na pięcioletnią działalność chóru i jego rozwój. Po przemówieniu byłego prezesa pożegnał go O. Gwardjan, wręczając mu dyplom członka honorowego. W dalsnym ciągu wice-prezes Mikołajewski Teodor wręczył mu upominek w imieniu członków chóru, by choć w setnej części odwdzięczyć się za trudy poniesione dla dobra organizacji. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą: Mikołajewski Teodor — prezes, Śmiechowski Miecz. — wice-prezes, Olejniczak Wład. — sekretarz, Młokosiewicz Józef — zast. sekr., Chmielewski Adam — skarbnik, Filipowicz Feliks — bibljotekarz, Kmieciak Stan. — zast. biblj., Groszek Leon, Kancek Franc, Kulk Władysław jako radni. Komisja rewizyjna: Tomasz Kłokosiewicz, Roman Gośliński, Marjan Śmiechowski, gospodarzami: Majewski Feliks oraz Olszański Czesław. Znając działalność byłego zarządu spodziewać się można, iż nowy zarząd będzie się starał o dalszy pomyślny rozwój chóru.

Adres sekretarjatu uległ zmianie. Wszelkie pisma należy skierować pod adresem: Młokosiewicz Józef, Poznań, Jasna 6-7.; adres prezesa: Mikołajewski Teodor, Poznań, ul. Nowa 7.

KRONIKA.

Recital Organowy Prof. F. Nowowiejskiego w Polskim kościele w Londynie.

W niedzielę, 26. kwietnia odbył się w polskim kościele w Londynie recital organowy Feliksa Nowowiejskiego na cześć błog. ks. Jana Bosko.

Wiadomość o przybyciu do Londynu wielkiego mistrza tonów z Polski zelektryzowała kolonję, która mimo nie szczególnie sprzyjającej pogody, wypełniła kościół i przyległą kaplicę po brzegi.

Recital zaszczycił swą obecnością m. i. p. Ambasador Skirmunt, p. Konsul Hulanicki z małżonką, Miss Monica Gardner, znana i dla Polski zasłużona literatka angielska, pan Spinalski, znany w Londynie pianista, Dr. Klisiecki i liczni członkowie Ambasady i Konsulatu Generalnego.

Na programie znajdował się na pierwszem miejscu nowy potężny motet Salezjański, skomponowany na uroczystość Ks. Bosko na śpiew chórowy, solowy i organy, symfonja organowa Nr. 1, g-mol tegoż kompozytora, która wykonana po mistrzowsku bogactwem i pięknością tematów i strukturą odsłoniła przed słuchaczami nowe, nieznane dziedziny piękna; dalej najstarsza, sławna dzieje rycerstwa polskiego przypominająca pieśń „Bogu Rodzica" na chór i organy, która na życzenie pana Ambasadora została powtórnie odśpiewana w dniu 3. maja. Śpiewy chóralne wykonał polski chór kościelny pod batutą samego kompozytora, solo p. Tomaszewska i p. Cieślak.

W przerwie ks. Rektor Cichos wygłosił konferencję o błog. Janie Bosko, który po 50 latach po swojej śmierci wrócił opromieniony aureolą świętości, by wstąpić na nasze ołtarze. o jego wielkiem dziele, jego idei i żywiołowym rozpędzie jego ducha, o którym najwymowniej świadczyły przytoczone cyfry.

Wielkiemu mistrzowi, którego oratorjami, operą morską i symfonjami zainteresowały się już angielskie sfery muzyczne, życzymy z całego serca największych sukcesów na terenie londyńskim.

P. M.

* * *

Jedno z najpoważniejszych towarzystw muzycznych w Londynie, „**The Organ Music Society**", (prezydent Archibald Farmer), mianowało kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, przebywającego obecnie w Londynie, za jego dziewięć symfonij organowych i oratoryj swoim członkiem honorowym, (**„Honorary Membership"**). Nadto powyższe towarzystwo urządza dla niego własny koncert organowy, który się odbędzie dnia 10. czerwca w Londynie w St. Mary Aldermary, Queen Victoria Street, E. G. gdzie znajdują się jedne z najwspanialszych i najsławniejszych organów całej Anglji. Program koncertu obejmuje Nowowiejskiego symfonję Nr. 1, Op. 45 oraz improwizację.

Sto lat szkoły organowej w Pradze. Rok szkolny 1830-31 był pierwszym praskiej szkoły organowej, którą stworzyło towarzystwo pielęgnowania muzyki kościelnej w Czechach. W roku 1890 została ona wcielona do konserwatorjum praskiego i wydała wielu znamienitych artystów, tak organistów, jak dyrygentów chóru, w ich liczbie Karola Bendla, Antoniego Dworzaka, Józefa Foerstera, i innych. Jubileusz swój uczciła szkoła dwoma koncertami, na których wykonano przeważnie utwory jej dyrektorów i profesorów.

* * *

W niedzielę Palmową o godz. 5. w sali seminarjum duchownego w Łomży odbyła się akademja liturgiczna, urządzona staraniem ks. prof. M. Jasionowskiego. Odczyt p. t. „Co to jest śpiew liturgiczny“ wygłosił ks. prof. Jasionowski. Następnie chór męski z udziałem głosów chłopięcych wykonał sześć utworów gregorjańskich: Pueri hebraeorum, Pange lingua (Palestriny), Recessit Pastor, Vexilla Regis, Popule meus (Vittoria) i Christus vincit. Sala była wypełniona po brzegi przez doborową publiczność, która miała sposobność wsłuchać się w piękne melodje chorału gregorjańskiego.

Akademję zaszczycił swą obecnością ks. biskup Łukomski w towarzystwie ks. biskupa-sufragana Dembka.

* * *

Zakład budowy organów Braci Rieger Karniów założył w Polsce ekspozyturę w Krakowie, ul. Sienkiewicza 2a.

* * *

Paderewski przyjeżdża do Poznania na dzień 4. lipca br. na odsłonięcie pomnika prezydenta Wilsona.

* * *

Prostując mylną notatkę w nr. 4. „Muzyki Kościelnej“ stwierdzamy, że dyrektorem chóru katedralnego w Krakowie jest p. Walenty Dec.

Związek Chórów Kościelnych.

Komunikaty Zarządu.

Wobec zbliżającego się walnego zebrania delegatów Zw. Ch. Kośc. prosimy chóry o zwrot sprawozdania wysłanego swego czasu celem wypełnienia. Sprawozdania są nam koniecznie potrzebne do statystyki chórów.

Ażeby nie utracić prawa głosowania na walnem zebraniu, należy zaległe składki i abonament za „Muzykę Kościelną“ niezwłocznie uregulować.

W myśl uchwały walnego zebrania winien każdy chór swych członków zaopatrzyć w statuty i legitymacje wydane przez Zw. Ch. Kośc.

Zarząd Zw. Ch. Kościelnych.

Walne Zebranie Delegatów

Związku Chórów Kościelnych Archidiecezji Gniezn. - Pozn. odbędzie się dnia 6. lipca b. r. o godz. 11-tej w sali Księgarni św. Wojciecha.

Program zebrania:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
3. Wybór prezydjum.
4. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej.
5. Wybór Zarządu.
6. Zmiana statutu Związku.
7. Wnioski.
8. Wolne głosy.

Każdy chór wybiera 1 delegata na 50 członków. Prócz delegatów biorą obowiązkowo udział w zebraniu patroni, prezesi i dyrygenci Chórów.

Zarząd Związku Chórów Kościelnych

St. Siedlewski, sekretarz. *Ks. W. Faustman*, prezes.

Okręg Kujawski.

Dnia 5. ligca b. r. urządza Okręg zjazd chórów w Mogilnie. Program następujący: Przyjazd chórów rano o godz. 9,30 poczem zwiedzanie klasztoru. O godz. 10. odśpiewanie „Bogu Rodzica“ przed

presbiterium. O godz. 10,30 msza św., podczas której śpiewa chór mogileński. Po mszy wymarsz na salę Domu Kat. tamże otwarcie zjazdu. Potem wspólny obiad w kuchni pol. Po południu o godz. 3,30 popisy chórów, ogłoszenie wyników, odśpiewanie „My chcemy Boga" i wymarsz na cmentarz. Tutaj złożenie wieńca na grobie ś. p. ks. prał. Wawrzyniaka, prob. mogil. zasłużonego działacza z czasów niewoli. Chóry okręgu wykonają psalm 8. M. Gomółki, wreszcie śpiew wspólny „Witaj Królowo", fotografja i powrót na salę. Tutaj zabawa towarzyska w ogrodzie nad jeziorem. Zaprasza się także pozaokręgowe chóry. Do popisu wyznaczono II. Credo chóralne, oraz utwór polskiego kompozytora z polskim tekstem.

Walne Zebranie
Okręgu Poznańskiego Chórów Kościelnych

odbyło się dnia 30. kwietnia r. b. w sali księgarni św. Wojciecha przy udziale przeszło 30. delegatów. Na przewodniczącego Walnego Zebrania powołano przedstawiciela Zarządu Głównego p. Siedlewskiego a sekretarzował p. Preiss. Wielkie zainteresowanie wzbudziła wygłoszona na wstępie obrad przez X. Dr Gieburowskiego prelekcja o sposobie przeprowadzenia nauki śpiewu podczas mszy św. dla ludu. Ożywiona dyskusja nad sposobem nauczania śpiewu szerokich rzesz wiernych była bardzo zajmująca. Proponowano między innemi zaprowadzenie pieśni polskich podczas Mszy św. przez chóry kościelne, bractwa wzgl. zrzeszenia katolickie. Po prelekcji, nastąpiły sprawozdania roczne członków zarządu, które hucznemi oklaskami zostały przyjęte. Z sprawozdań wynika, że do Okręgu Poznańskiego należą 14. chórów i że Okręg się stale rozwija. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Ze względów praktycznych zmiejszono uchwałą liczbę członków zarządu z 12-tu na 7. Równocześnie uchwalono wybrać stałego dyrygenta okręgowego, oraz powiększyć skład komisji rewizyjnej do 3.

Na rok 1930/31 wybrano nowy Zarząd, który przedstawia się następująco:

Patron X. Prob. Budaszewski
prezes p. Siedlewski, wiceprezes p. Ślósarek
sekretarz p. Rosiński skarbnik p. Rausch
bibljotekarz p. Preiss radni, p. Borys i p. Droszcz.

Komisja rewizyjna p.p. Algusiewicz, Mikołajewski i Żarnowiecki. Dyrygentem okręgowym wybrano jednogłośnie obecnego na zebraniu p. prof. Pawlaka.

W dyskusji, w której zabierali głos m. i. X. prob. Lewandowski i prof. Pawlak omawiano sprawę udziału w II. Polskim Kongresie Muzyczno Liturgicznym który się odbędzie w listopadzie rb. w Krakowie. Kongres ten związany jest z obchodem 1700-lecia śmierci męczeńskiej św. Cecylji, patronki muzyki.

Związek Organistów Archid. Gnieźn.-Poznańskiej.

Komunikat Zarządu.

Wobec ustalenia dokładnej listy członków naszego Zw. Organistów, wzywamy wszystkich do regulowania składek.

Zaległości do Zw. będziemy się stanowczo domagać i to w myśl uchwały ostatniego Walnego Zebrania w porozumieniu z Władzą Duchowną, za pośrednictwem ks.ks. proboszczów.

Dokładny spis członków naszego Zw. podamy w „Muzyce Kościelnej".

Powyższe prosimy podać do wiadomości kolegom w dekanatach, którzy dotąd do Zw. nie wstąpili wzgl. należeć niechcą.

Zarząd Zw. Organistów.

Związek Organistów Diec. Chełmińskiej.

Komunikaty Zarządu.

Komunikat Zarządu Diecezji Chełmińskiej

Podajemy do wiadomości, że wyszedł z druku urzędowy spis organistów diecezji chełmińskiej, który u delegata, lub u skarbnika związku p. Blocha Grudziądz, ul. Szkolna 8. nabyć można. Cena za egzemplarz wynosi 2. zł., a na przesyłkę należy dodać 30 groszy. Konto skarbnika w P. K. O. jest Nr. 208.533.

Dalej prosimy wszystkich tych kolegów którzy uiścili się ze składek tylko do końca czerwca, ażeby na nowy kwartał lub półrocze, należytość czemprędzej przekazać zechcieli.

Roczne walne zebranie odbyło się dnia 3. marca 1931. r. w pomieszkaniu prywat. delegata Jackiewicza w Małem Tarpnie. Po przeczytaniu porządku dziennego oraz z ostatniego zebrania, przystąpiono do sprawozdania rocznego delegata Jack. Z tego sprawozdania wynika

iż Tow. organ. na dekanaty Grudziądz i Radzyn prosperuje dobrze. W ciągu roku 30.-31. odbyły się 3. zebrania kwartalne i jedno roczne. Na zebraniach tych odbywały się odczyty, śpiewy i ćwiczenia w śpiewach gregorjańskich. Odczyty miał delegat Jack. 2. i to „Gra na organach w kościele kat.". Jeden zaś kol. Bloch i to — „Czem jest organizacja" — Śpiewano różne pieśni na głosy. „Materjał do tych śpiewów dostarczał kol. Bloch. Na wniosek delegata Jack. rozpoczęto w ćwiczeniach mszy „De Angelis" — aby dobrze wypadła na przyszłem walnem zebraniu (uchwalono) związkowem. Na zebraniu przedostatniem uchwalono, aby zebrania dekanalne odbywały się o ile możności wędrowne t. j. kolejno u kolegów w prywatnem pomieszkaniu. Pierwsze takie zebranie i to walne odbyło się u delegata Jack. w Tarpnie. Następne zebranie odbyć się ma w Łasinie u kol. Kryszyka, który też przyrzekł mieć wykład. Na walnem zebraniu omawiano w dalszym ciągu różne bolączki dotyczące stanu organistowskiego. Pomiędzy innemi referował kol. Bloch o urlopach organistowskich, które przysługują każdemu organiście prawnie i to 4. tygodnie w roku, o które każdy organista prosić a nie żądać powinien. Urlopy są płatne. Na delegata obrano ponownie kol. Jack. z Tarpna, na zastępce kol. Bsocha z Grudziądza. Przy wolnych głosach stawia kol. Kryszyk o urządzenie zjazdów Chórów kościelnych w dekanatach został wzięty pod rozwagę, a decyzja ma zapaść na pszyszlem zebraniu kwartalnem. Na zebrania przybywają dość licznie jednakowoż nie tak jakby należało. Na walnem zebraniu było 11. kolegów, jeden t. j. Wasiniewski z Szembruka się uniewinnił. Po wyczerpaniu się porządku dziennego zamyka delegat Jack. zebranie.

Jackiewicz
delegat.

KOMUNIKAT SZKOŁY WANDY LANDOWSKIEJ W SAINT-LEU-LA-FORET.

Kursy publiczne interpretacji Dawnej Muzyki w Szkole Wandy Landowskiej (Saint-Leu-La-Foret) zainaugurowane zostaną, jak corocznie, **w sobotę dn .4-go Lipca r. b...**

Pianiści, klawicymbaliści, instrumenciści i śpiewacy — zarówno wykonawcy, jak i słuchacze — przyjmują w kursach tych udział.

Kursy Publiczne Interpretacji odbywać się będą co sobotę po południu w ciągu miesięcy lipca sierpnia i września.

Kursy prywatne techniki gry na klawicymbale i fortepjanie prowadzone będą jak zwykle, dwa razy tygodniowo.

Dodatkowych informacji udziela Sekretarjat Szkoły wandy Landowskiej w Saint-Leu-La-Foret (Seine-et-Oise, France.).

„MUZYKA KOŚCIELNA“ wychodzi w Poznaniu w połowie każdego miesiąca.
Adres Redakcji i Administracji Poznań, ul. św. Marcina 8.
Warunki prenumeraty: Abonament roczny wynosi 10 zł, półr. 5,50 zł.
Cena pojedyńcz. egz. 1 zł. :-: Cena ogłoszeń: strona 70 zł, pół strony 40 zł, jedna czwarta strony 25 zł. -:- Konto P. K. O. 207 940.
Do nabycia w księgarniach i składach nut.
Skład główny: Administracja „Muzyki Kościelnej“ w Poznaniu ul. św. Marcina 8.

Wydawca: Związek Organistów Archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Siedlewski, Poznań, Wierzbięcice 41b.

Drukiem i czcionkami „Drukarni Muzycznej“ w Poznaniu, ulica Kanałowa 17.